

Sygn. akt V ACa 432/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Włodzimierz Gawrylczyk

Sędziowie: SA Maria Sokołowska

SA Katarzyna Przybylska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Żaneta Dombrowska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 21 lutego 2013 r. sygn. akt I C 344/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie I (pierwszym) o tyle tylko, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 119.866 (sto dziewiętnaście tysięcy osiemset sześćdziesiąt sześć złotych) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2008 roku do dnia zapłaty,
2. w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19.293,28 zł (dziewiętnaście tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt trzy złote i dwadzieścia osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.893,33 zł (sześć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt trzy złote i trzydzieści trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

Powód A. P. wystąpił przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. Inspektorat w T. z powództwem o zapłatę kwoty 179.800 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu wykonania zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia auto-casco, w związku z kradzieżą należącego do niego auta (...) 730 o nr rej. (...), będącego przedmiotem tej umowy.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, że odmowę wypłaty powodowi odszkodowania uzasadnia treść § 8 ust. 1 pkt. 11c ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco z dnia 17 listopada 2005 r. oraz art. 815 § 3 kc, z tego względu, że skradziony pojazd nie był wyposażony we wszystkie zadeklarowane we wniosku ubezpieczeniowym zabezpieczenia. Nie posiadał bowiem fabrycznie wmontowanego autoalarmu, zaś system alarmowania: lokalizacji nie działały na terenie Polski. Pozwany zakwestionował również wartość rynkową pojazdu podaną przez powoda.

Wyrokiem dnia 15 października 2009 r. Sąd Okręgowy w T. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.687,90 zł tytułem kosztów procesu.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 29.04.2010 r. oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania w sprawie.

Od powyższego orzeczenia skargę kasacyjną wniósł powód. Wyrokiem z 24.08.2011 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 20.12.2011 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w T. z dnia 15.10.2009 r. i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania pozostawiając mu rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w T. oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania w sprawie.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach.

W dniu 16 lipca 2007r. powód A. P. złożył do pozwanego (...) S.A. w W. wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia auto- casco samochodu osobowego marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Wniosek stanowi integralną część umowy ma on formę pisemną z drukowanym tekstem i miejscami do wypełnienia. W rubryce „zabezpieczenia pojazdu” znajduje się objaśnienie symboli: A - autoalarm, I - immobilizer, B – blokada/inne, L – system alarmowania: lokalizacji, S- systemy specjalne. We wniosku powoda zaznaczono: A – fabryczny, I – fabryczny, L – fabryczny. Informacje potrzebne do wypełnienia tych rubryk podał powód. W rubryce „data akceptacji wniosku/ zawarcia umowy ubezpz.” wpisano 18.07.2007r. Pod wnioskiem widnieje podpis powoda oraz pani B. K. (1). Była ona pracownikiem (...) Banku w L. - Oddział we W., w którym powód uzyskał kredyt na kupno pojazdu. W ramach swoich obowiązków pani B. K. (1) zajmowała się także ubezpieczeniami . W związku z tym należało do niej, między innymi, wypełnienie druku wniosku w oparciu o informacje podane przez klienta. W razie jakichkolwiek wątpliwości kontaktuje się ona z centralą ubezpieczyciela. Po wypełnieniu wniosku pani K. przesyła całą dokumentację do Centrali ubezpieczyciela, gdzie była sprawdzana prawidłowość jej wypełnienia. Przy wypełnieniu wniosku pani K. korzysta także z systemu komputerowego, który podaje jej informacje dotyczące wyposażenia pojazdu. Jeżeli czegoś w nim nie ma, to dopytywała klienta. W oparciu o oświadczenie klienta zaznaczała we wniosku to, co w danym samochodzie się znajduje. Nie mogła sprawdzić działania systemu „alarmowania: lokalizacji”, ponieważ nie wiedziała na czym polega jego działanie. Wydawało się jej, że pod tym pojęciem mieści się (...). Pani K. nie знаła dokładnie wszystkich specjalnych sposobów zabezpieczeń. Posiadała instrukcje, z których korzysta przy wypełnianiu wniosku. Jeżeli z Centrali nie nadchodziły jakieś zastrzeżenia, czy polecenia, że coś należy uzupełnić, to pani K. wystawiała polisę.

Zabezpieczenia fabryczne nie wymagają dodatkowego zaświadczenia o ich sprawności w postaci certyfikatu.

W dniu 7 października 2007r. powód zgłosił w Komendzie (...) w T. „że samochód został skradziony . W czasie przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie powód powiedział, że samochód posiadał standardowe zabezpieczenie antykradzieżowe w postaci immobilizera zamontowanego fabrycznie. Dodał, że zabezpieczenie to było na tyle wystarczające, że przy zawarciu umowy ubezpieczenia AC nie wymagano zamontowania dodatkowego zabezpieczenia. Powód powiedział też „że pojechał tym samochodem na ryby i zaparkował go przed stawem . Gdy łowił ryby znajdował się w odległości około 100 metrów od miejsca parkowania pojazdu. Nie widział go z tego miejsca. Gdy przyjechał

kolega, z którym powód był umówiony to stwierdził, że nie ma jego samochodu. W dniu 26 marca 2008r. postępowanie karne zostało umorzono z powodu niewykrycia sprawcy.

W druku zgłoszenia szkody z dnia 9 października 2007r. powód podał, że w chwili kradzieży pojazdu urządzenia alarmowe były włączone. W toku likwidacji szkody podał, że pojazd posiadał immobilizer i autoalarm. Nie posiadał wykupionego abonamentu na system alarmowy oraz nawigację. Samochód posiadał jedynie fabryczny system nawigacji.

Pozwany odmówił powodowi wypłaty odszkodowania, ponieważ pojazd zgłoszony do ubezpieczenia nie był wbrew deklaracji wyposażony w fabryczny autoalarm. Poza tym, system alarmowania i lokalizacji nie działał na terenie Polski. Pozwany stwierdzał także, że z trzech deklarowanych zabezpieczeń działało tylko jedno – fabryczny immobiliser.

Każdy samochód B. jest przystosowany do zamontowania fabrycznego autoalarmu po okresie produkcyjnym. Tak zainstalowany alarm może funkcjonować poprzez naciśnięcie pilota, który jednocześnie jest kluczykiem. Fakt zamontowania autoalarmu po okresie produkcyjnym nie jest odzwierciedlany w informacjach od producenta, ale jest to zanotowane przez zmianę wyposażenia pojazdu tzn. zostaje dodana opcja 302.

Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach wskazał na treść art. 815 § 3 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 10 sierpnia 2007r. stanowi, że ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem paragrafów poprzedzających nie zostały podane do jego wiadomości [...]. Zgodnie z art. 815 § 1 k.c. ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach [...]. Paragraf 8 ust. 1 pkt 11 „c” ogólnych warunków ubezpieczenia auto-casco dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy [k. 111 - 118] stanowi, że ubezpieczeniem nie są objęte szkody, powstałe wskutek kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia albo zabrania w celu krótkotrwałego użycia w przypadku, gdy po opuszczeniu pojazdu, tj. oddaleniu się od pojazdu i pozostawieniu go bez bezpośredniego nadzoru kierującego lub pasażerów, nie dokonano zabezpieczenia pojazdu w sposób przewidziany w jego konstrukcji i nie uruchomiono wszystkich urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą określonych we wniosku.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany zasadnie odmówił powodowi wypłaty odszkodowania. Na powódzie spoczywał obowiązek podania prawdziwych informacji we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia auto-casco. Wynika to jednoznacznie z treści art. 815 § 1 i § 3 k.c. Powód nie może zasadnie twierdzić, że wystarczyło tu jego działanie w dobrej wierze. Przepisy te na to nie zezwalają. Nie stanowią one bowiem, że ubezpieczyciel nie może uchylić się od odpowiedzialności, gdy ubezpieczający podając informacje istotne dla zawarcia umowy ubezpieczenia działał w dobrej wierze.

Zdaniem Sądu I instancji nie zwalnia powoda od jego obowiązku powoływanie się na dochowanie należytej staranności w ustaleniu wyposażenia pojazdu. Powód twierdził, że potrzebne informacje uzyskał od sprzedawcy, który czerpał je z systemu komputerowego. Zawierał on dane o wyposażeniu pojazdów tego typu co samochód powoda. Obowiązkiem powoda było natomiast podanie pozwanemu jakie zabezpieczenia faktycznie istnieją i funkcjonują w jego pojeździe. Nie spełniało tego wymogu przekazywanie informacji czerpanych z programu komputerowego przez sprzedawcę pojazdu. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy powoda o to, żeby zakres opinii biegłego obejmował także ustalenie, czy autoalarm był uwidoczniiony w danych zawartych w programach (...) i (...). W intencji powoda wniosek ten miał umożliwić mu wykazanie że zachował pełną staranność. Nie chodziło natomiast o jej zachowanie, lecz o przekazanie informacji prawdziwych, dotyczących tego konkretnego egzemplarza pojazdu.

W ocenie Sądu I instancji niezasadne jest obarczanie pozwanego skutkami podania przez powoda nieprawdziwych informacji. Twierdzi on, że pozwany mógł je sprawdzić bowiem od złożenia wniosku do zawarcia umowy upłynęły dwa dni nadto pozwany nie odstąpił od umowy w terminie 30 dni. Argumentacja powoda w ocenie Sądu Okręgowego jest błędna, gdyż pomija fakt, że to na nim spoczywał obowiązek podania prawdziwych informacji i leżało to w jego interesie. Przed nierzetelnością ubezpieczającego pozwany jest chroniony poprzez możliwość uchylenia się od

odpowiedzialności, gdyby dane te okazały się być nieprawdziwe. Nie ma on obowiązku prewencyjnego sprawdzania ich prawdziwości i podchodzenia z nieufnością do klienta. Paragraf 11 ust. 2 o.w.u. stanowi, że (...) S.A. może uzależnić zawarcie umowy ubezpieczenia od udokumentowania danych. Jest to więc wyjątek od reguły. Przepis ten nie określa, że pozwany zawsze ma obowiązek żądać takich dokumentów.

Na powódzie spoczywał także obowiązek pytania pośrednika ubezpieczeniowego, jeżeli coś było dla powoda niezrozumiałe lub budziło wątpliwości. To także wiąże się z jego obowiązkiem podania prawdziwych informacji. Skoro klient nie zadaje pytań, nie zgłasza wątpliwości, to ubezpieczyciel nie ma podstaw do przyjęcia, że zagadnienia znajdujące się w formularzu wniosku o zawarcie umowy są niezrozumiałe lub budzą wątpliwości. Powód nie może się więc obecnie zasadnie bronić twierdząc, że inaczej niż pozwany rozumiał znaczenie pojęcia „system alarmowania : lokalizacji”.

Wbrew informacjom podanym przez powoda we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, jego samochód był wyposażony tylko w immobiliser. Powód sam to zresztą przyznał będąc przesłuchiwany w dniu 7 października 2007r. przez policjantkę w związku ze zgłoszeniem kradzieży pojazdu. Nie jest wiarygodne w ocenie Sądu I instancji tłumaczenie, że jest to wypowiedź wyrwana z kontekstu.

Brak jest jakiegokolwiek logicznego wytłumaczenia dlaczego w czasie przesłuchania przez policjantkę powód miałby wymienić tylko jedno zabezpieczenie przeciwkradzieżowe, a inne pominąć.

Zeżnanie powoda złożone przed policjantką w dniu 7 października 2007r. ma ten istotny walor, że przecież z oczywistych względów pozwany nie zajął jeszcze wtedy stanowiska w kwestii przyznania odszkodowania. Zgłoszenie szkody nastąpiło później – 23 października 2007 r. Powód nie miał więc żadnego interesu ,żeby mówić policjantce nieprawdę o ilości zabezpieczeń w jakie był wyposażony jego pojazd.

Z informacji uzyskanej w B. jednoznacznie wynika, że samochód powoda nie był wyposażony w autoalarm. We wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia powód podał natomiast, że pojazd miał takie wyposażenie i to jeszcze fabryczne. Dane uzyskane od sprzedawcy samochodów B. ustalone w oparciu o numer VIN, mają charakter obiektywny i pewny, a przez to wiarygodny. Nie są to bowiem informacje ogólne dotyczące wyposażenia danego typu pojazdu, lecz odnoszą się one do tego konkretnego egzemplarza. Zeznania świadków B. K. (2) i A. R. oraz powoda na okoliczność wyposażenia samochodu w autoalarm Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne bowiem sprzeczne były z informacją uzyskaną z B.. Z tych samych powodów Sąd I instancji nie dał wiary opinii biegłego, inż. K. U. w części, w której biegły ustalił, że samochód posiadał fabryczny autoalarm.

Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ma żadnych dowodów, z których by wynikało, że autoalarm został w pojeździe kiedykolwiek zamontowany. Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że nie jest zasadne twierdzenie powoda, że system SOS, w który był wyposażony pojazd był systemem alarmowania: lokalizacji, o którym mowa we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia.

(...) alarmowania :/i lokalizacji opierają się na działaniu niezależnym od jakichkolwiek zachowań osoby władającej pojazdem. Wymóg ten spełniają rozwiązania oparte o satelitarne śledzenie obiektów – (...). System SOS nie jest takim systemem.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany miał prawo odmówić wypłaty odszkodowania za utracony pojazd na podstawie § 8 ust. 1 pkt 11 „c” o.w.u. Po opuszczeniu pojazdu powód nie uruchomił bowiem wszystkich zabezpieczeń wymienionych we wniosku. Przepis ten ma charakter szczególny odnoszący się wyłącznie do szkody w postaci kradzieży pojazdu. Nie ma więc w tym przypadku zastosowania § 17 ust. 3 pkt. 2 o.w.u.

W ocenie Sądu I instancji nie miało w sprawie znaczenia, czy podane przez powoda zabezpieczenia były wystarczające do zawarcia umowy ubezpieczenia mając na uwadze wartość pojazdu. Skoro bowiem doszło do jej zawarcia, to oznacza, że pozwany wskazane przez powoda zabezpieczenia uznał za wystarczające. Ponieważ powództwo uległo oddaleniu co do zasady Sąd Okręgowy nie ustosunkowywał się do wartości pojazdu wskazanej w opinii biegłego.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 kpc.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył powód zaskarżył wyrok w całości zarzucając

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 815 § 3 k.c. i art. 5 ustawy z dnia 13.04.2007 r. „o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.2007, nr 87, poz. 557) przez zastosowanie art. 815 § 3 kc w brzmieniu obowiązującym po 10 sierpnia 2007 roku, co miało wpływ na błędne przeprowadzenie rozważań dotyczących przesłanek zwolnienia pozwanego z odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę,

b) art. 805 § 2 kc, art. 815 § 1 i 3 kc w brzmieniu sprzed 10 sierpnia 2007 r., oraz art. 385 kc w jego brzmieniu sprzed 28 czerwca 2009 roku, poprzez brak ich zastosowania i tym samym brak rozważań w ich kontekście, czy podanie przez powoda jako ubezpieczającego ewentualnych niezgodności z prawdą okoliczności co do zakresu zabezpieczenia pojazdu przed kradzieżą zwolniło pozwanego z odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę, gdy faktycznie brak było jakiegokolwiek potwierdzenia, że pozwany zgodnie z treścią § 12 pkt. 5 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia AC dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy, uzależnił zawarcie umowy ubezpieczenia AC od zainstalowania w pojeździe powoda określonego dodatkowego zabezpieczenia pojazdu przed kradzieżą, a zwłaszcza konieczności jego wyposażenia w co najmniej dwa lub więcej systemów zabezpieczeń lub zabezpieczenia o wyższym poziomie ochrony, o którym mowa w § 19 ust. 14 pkt. 1 powyższych o.w.u., pozwalającego na obniżenie składki,

c) art. 805 § 1 kc w zw. z § 17 ust. 3 pkt. 2 o.w.u. AC przez brak zastosowania drugiego z nich, a tym samym brak ustalenia, że powodowi przysługiwało prawo do uzyskania zmniejszonego odszkodowania odpowiedniego do stopnia zwiększonego ryzyka w sytuacji, gdyby powód zawierając umowę ubezpieczenia podał ubezpieczającemu nieprawdziwe dane mające wpływ na ocenę ryzyka, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 sierpnia 2011 roku – sygn. akt IV CSK (...) uchylającego sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku, co skutkowało wadliwym rozstrzygnięciem oddalającym powództwo w całości,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, a to: art. 233 kpc poprzez brak wyprowadzenia ze zebranego materiału procesowego wniosków zgodnych z regułami logiki, a zwłaszcza brak uznania za wiarygodne tych ustaleń, które wypływały:

a) ze zgodnych i pozbawionych sprzeczności zeznań świadków: B. K. (2) (k. 141) i A. R. (k. 412-413), co skutkowało błędnym ustaleniem faktycznym jakoby w skradzionym pojeździe nie było autoalarmu,

b) z dokumentacji wyposażenia przedmiotowego pojazdu oraz z opinii biegłego inż. K. U. (k. 451-458 oraz jej ustnego uzupełnienia na rozprawie w dniu 7 lutego 2013 roku), co skutkowało błędnym ustaleniem, że „samochód powoda nie posiadał sprawnego telefonu” a „system SOS nie był tym systemem o który chodziło w rubryce „alarmowanie: / lokalizacja” (vide str. 11 uzasadnienia).

Wskazując na powyższe wniósł o:

oddalenie orzeczenia co do istoty i zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie w całości powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w tym również kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za poprzednią I oraz II instancje, za postępowanie kasacyjne, oraz za aktualną I oraz II instancje, ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego wyroku i pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji oraz przed Sądami II instancji oraz postępowania kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Sąd Apelacyjny w znacznej części podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne. W szczególności podziela ustalenia w zakresie tego, że strony w dacie kradzieży pojazdu powoda łączyła umowa ubezpieczenia pojazdu AC, pojazd wyposażony był w fabryczny immobilizer, nie był natomiast wyposażony w system alarmowania: lokalizacji jako dodatkowe zabezpieczenie przed kradzieżą. Sąd nie podzielił stanowiska powoda, że samochód wyposażony był w system alarmowania, który mógł być uznany za system zabezpieczenia przeciwkradzieżowego.

Istotą zabezpieczenia przed kradzieżą w pojazdach wyposażonych w (...) jest łatwość ich lokalizacji przez służby poszukujące pojazdu. System taki powinien ułatwiać monitorowanie i zatrzymanie skradzionego pojazdu niezależnie od aktywności kierowcy. Natomiast powód twierdzi, że jego samochód był wyposażony w fabryczny system SOS. Biegły inż. K. U. w swojej obszernej opinii wyjaśnił różnice pomiędzy tymi systemami oraz to, że system SOS nie stanowi zabezpieczenia antykradzieżowego a jedynie jest pomocny kierowcy przy wykazaniu przez niego określonej aktywności. Wobec powyższego za nietrafny należy uznać zarzut naruszenia art. 233 kpc przez niewłaściwe ustalenie, że pojazd nie był wyposażony w system alarmowania i lokalizacji.

Sąd Apelacyjny nie podzielił ustaleń Sądu I instancji co do tego, że pojazd nie posiadał autoalarmu. Sąd II instancji wprawdzie podziela ustalenia Sądu Okręgowego, iż samochód nie posiadał autoalarmu fabrycznego, ale w świetle zebranego materiału dowodowego ustalenie, iż nie miał zamontowanego autoalarmu w ogóle jest zbyt daleko idące. Fakt, iż pojazd nie był wyposażony w autoalarm fabryczny wynika wprost z informacji uzyskanych w B. ustalonej na podstawie numeru (...). Informacje takie nie mają charakteru informacji ogólnych, dotyczących danego typu pojazdów, ale są zindywidualizowane i odnoszą się do konkretnego egzemplarza. Bezspornym było jednak między stronami, że każdy samochód B. jest przystosowany do zamontowania autoalarmu po okresie produkcyjnym. Tak zainstalowany autoalarm może funkcjonować poprzez naciśnięcie pilota, który jednocześnie jest kluczykiem.

Fakt zamontowania autoalarmu po okresie produkcyjnym nie jest odzwierciedlony w informacjach od producenta.

Okoliczność, że pojazd był wyposażony w autoalarm potwierdził A. R. – poprzedni właściciel pojazdu oraz B. K. (2) – przedstawicielka pozwanego, która w jego imieniu zawierała umowę ubezpieczenia. Świadek B. K. (2) okoliczność wyposażenia samochodu powoda w autoalarm zdecydowanie potwierdziła podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2009 r. (k-141). Zeznania te są spójne z zeznaniami świadka A. R..

Szczególną uwagę w ocenie Sądu Apelacyjnego zwrócić należy na fakt, iż świadek K. reprezentowała podmiot profesjonalnie na rynku zajmujący się ubezpieczeniami i do jej obowiązków należało sprawdzenie wszystkich zabezpieczeń w jakie wyposażony był ubezpieczony pojazd, co z resztą świadek potwierdziła. Podała, że nie była w stanie fizycznie sprawdzić czy pojazd posiadał (...) system namierzania i lokalizacji, nie posiadała wiedzy jak działa tego rodzaju system. Natomiast była w stanie fizycznie sprawdzić, że pojazd posiadał immobilizer oraz autoalarm i to zrobiła. Sąd Apelacyjny uznał za wiarygodne zeznania świadka B. K. złożone na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2009 r., bowiem są spójne, logiczne, tworzą zwartą całość. W szczególności świadek przyznała, że nie była w stanie sprawdzić czy samochód miał system namierzania i lokalizacji, bowiem nie wiedziała na czym ten system polega i nie zna wszystkich specjalnych systemów zabezpieczeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego świadek nie miała żadnego interesu aby złożyć korzystne zeznania dla powoda. Sąd Apelacyjny pominął zeznania świadka K. złożone na rozprawie w dniu 18.06.2012 r., w których zasłaniała się niepamięcią. Zeznania te złożone były po upływie 5 lat od daty zawarcia umowy ubezpieczenia i świadek miała prawo nie pamiętać okoliczności jej zawarcia. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. R. oraz powoda, co do tego, iż samochód był wyposażony w autoalarm gdyż są spójne z zeznaniami B. K. (2), wzajemnie się uzupełniają, tworzą zwartą całość.

Dodatkowo w ocenie Sądu Apelacyjnego podkreślić należy, że fakt, iż autoalarm w jaki wyposażony był samochód powoda nie był fabryczny, nie ma znaczenia dla sprawy, skoro w toku postępowania nie wykazano, iż był on

niesprawny, albo stanowił mniej skuteczne zabezpieczenie niż zabezpieczenie fabryczne. Rzeczą powszechnie wiadomą jest, że pojazd jaki został skradziony powodowi jest pojazdem wysokiego ryzyka kradzieży i najczęściej kradzieży przez osoby, które mają dobre rozeznanie i umiejętności w dezaktywowaniu istniejących systemów zabezpieczeń. Świadczy o tym chociażby fakt, iż fabryczny immobilizer w jaki bezspornie wyposażony był pojazd nie stanowił żadnej przeszkody w kradzieży samochodu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał za trafny zarzut apelacji naruszenia art. 233 kpc poprzez wprowadzenie z zebranego materiału błędnych ustaleń, iż samochód powoda nie był wyposażony w autoalarm.

Ponadto Sąd Apelacyjny ustalił, że wartość samochodu B. (...) rok produkcji 2005 na dzień kradzieży tj. 7.10.2013 r. wynosiła brutto 183.000 zł. (opinia biegłego inż. K. U. k-496-497). Sąd dał wiarę opinii biegłego, gdyż sporządzona została w oparciu o specjalistyczną wiedzę. Nie była przez strony kwestionowana.

Odnosząc się merytorycznie do zasadności powództwa na wstępie stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny związany jest wytycznymi Sądu Najwyższego co do dalszego rozpoznania sprawy.

Za zasadny w ocenie Sądu Apelacyjnego należało uznać zarzut naruszenia art. 805 § 1 w zw. z § 17 ust. 3 pkt. 2 owu AC. Przytoczony paragraf stanowi, że podanie przez ubezpieczającego nieprawdziwych danych mających wpływ na ocenę ryzyka lub wysokość składki powoduje – w razie zaistnienia szkody – zmniejszenie odszkodowania odpowiednio do stopnia zwiększonego ryzyka lub w proporcji wynikającej ze stosunku składki przyjętej w umowie ubezpieczenia do składki, jaka należałaby się (...) SA gdyby ubezpieczający, zawierając umowę ubezpieczenia, podał prawdziwe dane mające wpływ na wysokość składki. Z akt sprawy wynika, że rodzaj zabezpieczeń jaki został wskazany przez powoda nie miał wpływu na wysokość pobranej przez ubezpieczyciela składki. Jednakże oceniając zasadność dochodzonego roszczenia należy zwrócić uwagę na to, na ile podanie przez powoda błędnych danych co do posiadania systemu SOS zamiast systemu alarmowania i lokalizacji miało wpływ na ocenę ryzyka. W ogólnym rozumieniu, działanie systemu alarmowania: lokalizacji w przypadku pojazdów samochodowych, polega na wyposażeniu pojazdu w urządzenie elektroniczne nadajnik sygnału (...). Za pomocą tego urządzenia, umieszczonego w pojeździe, możliwe jest monitorowanie położenia pojazdu poprzez wyznaczenie jego współrzędnych geograficznych, nałożonych na mapę terenu wykorzystywana przez operatora świadczącego usługę. Dane o położeniu pojazdu przesyłane są nieprzerwanie do centrum operacyjnego dostawcy usługi. Przerwanie lokalizacji czyli widzialności obiektu, następuje tylko podczas przejazdu przez tunele lub garaże podziemne.

System nie wymaga obsługi przez użytkownika. Umożliwia zlokalizowanie, podjęcie czynności interwencyjnych i może też służyć jako narzędzie pomocnicze w odzyskaniu utraconego pojazdu.

System w przypadku użytkowników indywidualnych rozumiany jest głównie jako zabezpieczenie pojazdu przed kradzieżą.

W momencie otrzymania sygnału alarmowego, operator zostaje poinformowany o tym sygnałem dźwiękowym, na ekranie komputera bazowego wyświetla się szczegółowa informacja na temat pojazdu, miejsca i czasu zajścia tego zdarzenia oraz urządzenia, które spowodowało wywołanie alarmu. W przypadku otrzymania sygnału alarmowego o użyciu pojazdu przez osoby nieuprawnione, operator uruchamia odpowiednie procedury, zmierzające do zatrzymania i odzyskania pojazdu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sprawnie działający system alarmowania: lokalizacji ma wpływ na ryzyko kradzieży. Nie uniemożliwia on wprawdzie uruchomienie pojazdu, ale umożliwia jego szybką lokalizację, a w konsekwencji odzyskanie.

Na podstawie analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie stwierdzić należy, że powód podał nieprawdziwe dane dotyczące jednego z systemów zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, zatem zgodnie z § 17 pkt. 3 opjt. 2 owu zasadnym jest zmniejszenie przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania. Sąd Apelacyjny przyjął, iż zmniejszenie powinno być proporcjonalne do ilości posiadanych przez samochód zabezpieczeń, skoro pojazd wg. deklaracji powoda

miał trzy zabezpieczenia, a faktycznie z materiału dowodowego wynika, że były dwa to wysokość odszkodowania powinna być zmniejszona o 1/3. Biegły wyliczył wartość skradzionego samochodu na dzień dokonania kradzieży na kwotę 183.000 zł brutto. Powód wystąpił z żądaniem zasądzenia kwoty 179.800 zł jako kwoty stanowiącej wartość skradzionego samochodu. Sąd wobec zakazu orzekania ponad żądanie jako wartość pojazdu przyjął kwotę dochodzoną pozwem i pomniejszył ją o 1/3 co dało kwotę 119.866 zł jako należne powodowi odszkodowanie z tytułu powstałej szkody kradzieży.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanego, iż powodowi należało odmówić wypłaty odszkodowania, bowiem szkoda powstała na skutek kradzieży pojazdu, gdy po opuszczeniu pojazdu nie dokonano zabezpieczenia w sposób przewidziany w jego konstrukcji i nie uruchomiono wszystkich urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą określonych we wniosku. Z literalnego brzmienia tego przepisu wynika, że mają być wyłączone wszystkie urządzenia zabezpieczające określone we wniosku, a w konsekwencji faktycznie istniejące w pojeździe.

Okoliczność, iż jedno z zabezpieczeń zadeklarowane we wniosku faktycznie nie istniało nie może eliminować wypłaty odszkodowania w świetle dalszych postanowień wynikających z § 17 pkt. 3 pkt. 2 owu. W przeciwnym wypadku zamieszczenie postanowienia takiej treści w owu miałyby się z celem. Dodać należy, że powód jest podmiotem profesjonalnie zajmującym się w ramach prowadzonej działalności gospodarczej ubezpieczeniami. Do jego obowiązków zatem powinno należeć także weryfikowanie wniosków, aby ubezpieczający nie był narażony przy jego nieumyślnym, wadliwym wypełnianiu na odmowę wypłaty świadczenia.

W niniejszej sprawie pozwany od momentu złożenia wniosku do dnia podpisania umowy miał trzy dni na jego weryfikację i ocenę ryzyka jakie miała objąć umowa. W takiej sytuacji w ocenie Sądu Apelacyjnego można mówić o niedopatrzaniu pracownika zawierającego umowę w imieniu pozwanego, który jak sam podał nie był w stanie zweryfikować istnienia w samochodzie systemu alarmowania: lokalizacji z uwagi na niedostateczną wiedzę w tym zakresie. Jak się okazało zadeklarowany we wniosku system SOS nie był przeciwkradzieżowym systemem alarmowania: lokalizacji.

Przyjąć zatem należy, że powód opuszczając samochód uruchomił wszystkie istniejące zadeklarowane zabezpieczenia. Natomiast trzecie z zadeklarowanych zabezpieczeń w ogóle nie istniało, zatem zachodzi wypadek przewidziany w § 17 pkt 3 pkt 2 owu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 119.866 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10.04.2008 r. przyjmując, zgodnie z § 28 pkt. 2 owy, że termin 14 dni należało liczyć od daty umorzenia postępowania w przedmiocie kradzieży pojazdu przez organy ścigania tj. 26.03.2008 r.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 kpc mając na uwadze wynik procesu w postępowaniu przed sądem I i II instancji.